Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo. Cena pojedyńczego numeru 30 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

O... olskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi dwa razy w miesiącu.

Prenumerata na kwartał 3·— zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 30 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 15—16. Biała, dnia 19 kwietnia 1931 r. Rok XIV.

Na dobrej drodze . . . !

W niedzielę, dnia 19 kwietnia obradował będzie nasz Parlament Okręgowy w Białej. Zjadą się przedstawiciele i mężowie zaufania P. P. S. z pięknego Podhala, żywieczczyzny, wadowickiego, myślenickiego hen od Makowa i bialskiego, by rozpatrzeć swoją dotychczasową pracę i jej wynik, oraz nakreślić nowe plany na najbliższy okres.

Niedawno obchodziliśmy dziesięciolecie naszej wspólnej walki i wspólnej pracy. Możemy być dumni z jej owoców. Idea Socjalizmu wszczepiła się głęboko w serca i umysły ludności pracującej okręgu bialskiego. Powiaty bialski i żywiecki pokryte zostały gęstą siecią organizacyjną. W ślad za niemi poszły i dalsze. I niema już w okręgu takiej miejscowości gdzieby słowa nauki socjalistycznej natrafiały na opór słuchaczy. Lud pracujący w okręgu bialskim pragnie tej nauki i ma do niej zaufanie.

Najlepiej o tem świadczy to, że mimo szalonego teroru w okresie wyborczym organizacja nasza stała jak mur. Szliśmy do wyborów w bloku ze stronnictwami chłopskiemi, lecz dzisiaj możemy to stwierdzić ze spokojem, że ogromny wysiłek pracy agitacyjnej i organizacyjnej spoczywał prawie wyłącznie na P. P. S. Okręgowa organizacja nasza zdała całkowicie egzamin z umiejętności i sprężystości organizacyjnej. Powiększyliśmy nasz dotychczasowy stan posiadania mimo wszystkich sposobów i metod używanych przez obóz sanacyjny. Utraciliśmy jeden mandat z wiadomych powodów. Jeżeli jednak bezstronnie obliczymy nasze siły agitacyjne i finansowe z temi, jakiemi rozporządzał obóz sanacyjny, to każdy najgorszy przeciwnik socjalizmu musi przyznać, że po naszej stronie była Idea oparta na zaufaniu ludności pracującej w mieście i na wsi do P. P. S. do jej przewódców. Nie utraciliśmy ani jednej placówki, nie ugięła się żadna organizacja w okręgu. Z wyjątkiem jednego Mędrzaka nie mieliśmy żadnych dezerterów.

Minęły wybory brzeskie. Coraz większe bezrobocie i niebywała nędza wśród klasy robotniczej w całym kraju spowodowały osłabienie organizacji. W okręgu bialskim właśnie w tym okresie nastąpiło ożywienie pracy partyjnej. Osłabione walką wyborczą placówki organizacyjne przeprowadzają odpowiednią reorganizację. Starzy znajomi towarzysze jakgdyby po krótkim odpoczynku zabrali się do pracy z nową energją i niezachwianą wiarą w ostateczne zwycięstwo Socjalizmu.

Wszystko to wskazuje, że jesteśmy na dobrej drodze, że się nie zawiedziemy. Lud kieruje się również instynktem, który mówi mu, że prawda jest w Socjaliźmie. Dlatego nie zważa na przekupstwa, teror, kłamstwa i podłe intrygi. Obcą jest mu korupcja i demoralizacja sanacji. Idzie swoją drogą ku Prawdzie, do Wolności, do Socjalizmu.

W dniu, w którym zbiera się Okręgowa Konferencja P. P. S. chcemy wyrazić życzenia, by dążenia ludności pracującej w okręgu bialskim zostały jaknajprędzej osiągnięte. Jesteśmy przekonani, iż powzięte uchwały przez Okręgowy Sejm P. P. S. przyczynią się do wzmocnienia więzów partyjnych, do utrwalenia solidarności i karności organizacyjnej, co spowoduje dalszy pochód Idei Socjalizmu.

W tem przekonaniu witamy serdecznie wszystkich Towarzyszów delegatów i gości, a zwłaszcza przedstawicieli naczelnych Władz naszej Partji. Jesteśmy dumni z przynależności do P. P. S., do tej Partji, która narodziła się z bólu i ucisku, jaki panował w niewoli u obcych, a która potrafi przeprowadzić lud pracujący przez niewolę własnych braci we własnym kraju.

Nie zbaczajmy więc z obranej drogi, bo jesteśmy na drodze do Polski Ludowej Demokratycznej i Socjalistycznej.

———

Okr. Komitet Robotniczy P. P. S. w Białej

zwołuje niniejszem, na **niedzielę, dnia 19 kwietnia 1931 r.**, do sali Powiatowego Związku Gospodarczego w Białej. o godzinie 9.30 rano

Konferencję Okręgową
Polskiej Partji Socjalistycznej

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydjum.
2. Odczytanie protokołu z ostatn. konferencji.
3. Sprawozdanie z działalności Komitetu Okr. P. P. S. w okręgu bialskim za rok 1930. Referuje tow. **Pająk**.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej. Referują tow. pos. **Czapiński** i senator **Dr. D. Gross**.
6. Dyskusja i uchwalenie rezolucji i wniosków.
7. Rozpatrzenie rezolucji C. K. W. na XXII Kongres P. P. S. i wybór delegatów.
8. Wybory Okręgowych Władz organizacyjnych: a) Komitetu Okręgowego, b) Komisji Rewizyjnej, c) Sądu partyjnego, d) Komitetu prasowego.
9. Sprawy samorządowe, spółdzielcze, Kas Chorych i organizacji kulturalno-oświatowych.
10. Wolne wnioski i interpelacje.

Obrady rozpoczną się punktualnie.

W konferencji mają prawo wziąść udział delegaci zaopatrzeni w specjalne pełnomocnictwa od Komitetów miejscowych P. P. S. z całego okręgu wyborczego Nr. 43. Każdy Komitet wysyła taką liczbę członków, jaką podano w okólniku Nr. 3.

Ponadto w konferencji wezmą udział członkowie O. K. R., Komisji Rewizyjnej i specjalnie zaproszeni towarzysze i goście. W konferencji zapowiedziany jest udział reprezentanta Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. z Warszawy, oraz posła i senatora okręgu bialskiego.

Ze względu na obszerny porządek obrad konferencja będzie obradować cały dzień. Wstęp na salę obrad tylko za okazaniem pełnomocnictwa wystawionego przez Komitet względnie zaproszenia otrzymanego z Sekretarjatu Okręgowego P. P. S. w Białej.

Za Egzekutywę O. K. R. P. P. S. w Białej:

(—) **Antoni Pająk** sekretarz. (—) **Andrzej Pysz** w z. przewodn.

———

II Pr. 1/31

Sąd okręgowy w Wadowicach w sprawie czasopisma „Wyzwolenie Społeczne“ Nr. 13 - 4 z daty Biała dnia 5 kwietnia 1931 — na posiedzeniu niejawnem w dniu 4 kwietnia 1931 po wysłuchaniu zdania prokuratora

postanawia:

I. Treść artykułu zamieszczonego na stronie 2. pod napisem „Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu“ od słów: „Na zapłacenie“ do słów: „rezultatu“ zawiera znamiona występku z §§ 308 310 uk.

II. Zatwierdza się konfiskatę powyższego artykułu zarządzoną przez Starostwo w Białej.

III. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu.

IV. Zakaz ten ma być ogłoszony w dzienniku urzędowym i w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma

V. Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony.

Uzasadnienie.

W artykule autor rozsiewa drogą publicznego ogłoszenia w prasie nieprawdziwą wieść, niepokojącą bezpieczeństwo publiczne, nieprawdziwą rzekomą przepowiednię, nie mając dostatecznej podstawy wierzyć w jej prawdziwość, a to zmianę konstytucyjnego ustroju państwa.

Czyn ten uzasadnia znamiona występku z § 308 310 uk.

Sąd okręgowy w Wadowicach.

Przewodniczący: Dr. E. Geisler mp. Protokulant: apk. Dr. J. Stworzewicz mp.

Za zgodność: (nieczytelny).

Lud pracujący uda się w dniu 1 Maja do miasta na wiece i demonstracje!

Zbliża się 1-szy Maj!

Zaledwie kilka tygodni dzieli nas od Robotniczego Święta. Wszystkie Komitety Partyjne w okręgu winny natychmiast podjąć przygotowania, by Święto Majowe skupiło jaknajwiększe masy pod sztandarami P. P. S. Trudności wynikające z obecnej sytuacji politycznej i ogólnego położenia klasy pracującej nie powinny stać się przeszkodą w powszechnem świętowaniu 1-go Maja. Wszelkie niecne usiłowania i zamiary — jakich nie braknie — by utrudnić klasie robotniczej manifestację majową, rozbiją się o hart i wolę naszych szeregów, zdających sobie sprawę z doniosłości mobilizacji wszystkich sił proletarjatu w dniu 1-ym Maja.

Miejscowe Komitety P. P. S. w okręgu wzywamy, by nawiązały łączność z Klas. Związkami Zaw. i organizacjami TURa i wspólnie przygotowały wszystko, by Święto Robotnicze było powszechne.

Program obchodu Święta Robotniczego będzie taki sam jak lat poprzednich. Ze względu na trudniejsze położenie ludności pracującej, manifestacja o postulaty nasze powinna być jeszcze liczniejsza.

* * *

Zamówienia na goździki majowe, nalepki, broszury, pieśni i inne wydawnictwa przyjmuje Sekretarjat Okręgowy P. P. S. w Białej. Wszystkie organizacje socjalistyczne w okręgu obowiązane są goździki i wydawnictwa majowe pobrać w Okręgowym Sekretarjacie P. P. S.

Również zamawiać należy majowy numer „Wyzwolenia Społecznego“, które wyjdzie w powiększonej objętości. Zamówienia przyjmuje się do 26 kwietnia br. włącznie.

* * *

Towarzysze Robotnicy! Pamiętajcie o swojem święcie. Przygotowujcie się, by godnie uczcić dzień Międzynarodowej Solidarności Ludzi Pracy. W każdej miejscowości twórzcie specjalne komitety obchodu Święta Robotniczego. Uczyńcie wszystko, by w pochodach 1-szo majowych stanęły Wasze żony, córki, siostry.

Wszyscy do szeregów! Wszyscy na front robotniczej walki o Wolność, Pracę i Chleb!

———

Robotnik, inteligent, włościanin małorolny i każdy człowiek pracy święci 1 Maj!

Zagadnienie walki z kryzysem gospodarczym

w świetle uchwał Komisji Centralnej Klasowych Związków Zawodowych.

Uchwały Komisji Centralnej Związków Zawodowych z dnia 8 lutego r. b., które omawiają tak **przyczyny kryzysu, jak i środki zaradcze**, są wielkiej doniosłości i dlatego uważam za rzecz konieczną zwrócić na nie powszechną uwagę.

Tezy umieszczone w omawianych uchwałach konstatują:

1) **że mamy do czynienia z kryzysem ustrojowym o charakterze trwałym;**

2) **że należy wystąpić aktywnie, a zatem porzucić dotychczasowe stanowisko „biernego czekania“;**

3) **że dotąd stosowane metody, jak zaciąganie** pożyczek zagranicznych, oszczędności i zmniejszenia wydatków budżetowych Państwa i samorządów, zmniejszenie płac robotniczych i ciężarów socjalnych — nagoół środki zalecane przez ekonomistów burżuazyjnych — **nie usuną kryzysu obecnego i nie doprowadzą do uzdrowienia gospodarstwa.**

Związki zawodowe zalecają natomiast i domagają się przedewszystkiem:

a) **wykonania robót publicznych, państwowych i samorządowych, na wielką skalę;**

b) **podniesienia płac robotniczych;**

c) **skrócenia czasu pracy, tak, by wszyscy zdolni do pracy, mogli być do niej wciągnięci.**

Przypatrzmy się bliżej tym trzem zaleceniom.

Skąd wziąć pieniędzy?

Do **wykonania robót publicznych** na wielką skalę, t. j. na skalę zapotrzebowania ze strony Państwa i samorządu, potrzebne są **bardzo znaczne środki finansowe.** Centralna Komisja zdaje sobie sprawę z tej potrzeby i wskazuje, że polityka finansowa Państwa winna być odpowiednio do tych potrzeb przebudowana. **Jednakowoż Komisja Centralna nie podaje, jaką ma być ta polityka finansowa Państwa, czyli z jakiego źródła mają być fundusze czerpane.** Ja osobiście stoję na stanowisku, czemu niejednokrotnie dałem wyraz publicznie, że fundusze na roboty publiczne Państwo winno czerpać nie z podatków, ani z pożyczek zagranicznych, lecz z **nowej emisji własnych pieniędzy papierowych.** Twierdzę nieustannie od wielu lat, że zwiększenie ilości pieniędzy jest **konieczne. Tylko przez inflację** — oczywiście **bez dewaluacji — usuniemy bezrobocie i kryzys zbytu.** Przypomnijmy sobie inflację podczas wojny, albo inflację markową po wojnie. Nie mieliśmy wówczas ani bezrobocia, ani kryzysu zbytu. W czasie wojny był **brak towarów,** ale nie było **braku popytu na towary.** Tak samo po wojnie, gdy drukowano marki wedle potrzeb Państwa i gospodarki prywatnej, nie było bezrobocia, a popyt na towary był nadzwyczajny. Kupcy i przemysłowcy magazynowali towary, by sztucznie wstrzymać popyt. Wadą był spadek kursu marki, czyli **dewaluacja.** Przeciw tej możliwości należy się zabezpieczyć tak, jak się zabezpieczamy przy użyciu ognia, pary, wody, elektryczności — przeciw szkodliwości tych elementów, ale nie przestajemy je wykorzystywać. **Należy tedy korzystać z inflacji, ale zabezpieczyć się przed dewaluacją.**

Dwa żądania.

Komisja Centralna zaleca nadto **podniesienie płac robotniczych i skrócenie czasu pracy** tak, aby nie było bezrobotnego, a natomiast dobrobyt robotnika na trwałe był zapewniony. Doprowadzenie do takiego stanu jest równoznaczne **z wyzwoleniem ekonomicznem proletarjatu,** a więc jest to program **realizacji Socjalizmu.** Czy jest to teraz możliwe? **Jestem przekonany, że tak.** Przeprowadzenie dwu ostatnich zaleceń, **a mianowicie podwyżka płac robotniczych,** dostosowana do poziomu produktywności, i **skrócenie czasu pracy,** stosownie do postępów racjonalizacji, są zarówno, jak zabezpieczenie przed dewaluacją nowej emisji pieniędzy papierowych, możliwe do wykonania jedynie na wypadek spełnienia jednego i tego samego warunku: **musimy skończyć z forsowaniem prywatnego handlu z zagranicą,** który i tak stał się nierentownym i wymaga nadzwyczajnych ofiar ze strony gospodarstwa krajowego. Musimy skończyć z **„merkantylizmem“** i zastąpić go **państwową wymianą towarów z zagranicą.**

Handel z zagranicą.

Tendencją „merkantylizmu“ jest sprzedać zagranicę czyli **eksport** przy możliwie jaknajbardziej ograniczonym zakupie. **Zajmują się eksportem wielkie przedsiębiorstwa, koncerny, kartele.** Przedsiębiorstwa te mają swoich własnych ekonomistów, którzy potrafili wmówić w opinję publiczną, pociągając za sobą ekonomistów niezależnych, że eksport jest z korzyścią dla Państwa i ludności, że tedy niema lepszego interesu dla Państwa i ludności, jak popieranie eksporterów. Stąd się bierze, że **Rządy popierają nawet nierentowny eksport, narzucając wielkie ofiary całemu społeczeństwu i niszcząc przez to przemysły, pracujące dla rynku wewnętrznego.** Największem nieszczęściem dla Państwa, a szczególnie dla proletarjatu, jest to, że przy zachowaniu dotychczasowej polityki forsowania eksportu **prywatnego, nie można zabezpieczyć inflacji przed dewaluacją.**

Do „merkantylizmu“ bowiem dostosowany jest obecny ustrój pieniężny każdego kraju, polegający przedewszystkiem na tem, że **papierowy pieniądz krajowy ma mieć zdolność krążenia także zagranicą** i w tym celu winien być wymienialny każdej chwili na obcą walutę.

Instytucje, emitujące pieniądz papierowy (zazwyczaj specjalne banki emisyjne, emitujące banknoty), muszą tedy mieć do dyspozycji waluty obce, albo złoto, za które każdej chwili mogą nabyć potrzebne obce waluty. **Konieczność utrzymania wymienialności na obce waluty ogranicza banki w wydawaniu banknotów tak co do ilości, jako też co do sposobu.** Banki nie mogą za dużo wydawać pieniędzy, a nadto nie mogą wydawać pieniędzy na inwestycje w drodze długoterminowego kredytu, lecz ograniczają się do kredytu krótkoterminowego przez skup weksli.

Taki ustrój pieniężny wstrzymuje rozwój gospodarczy wewnątrz kraju, zwłaszcza wtedy, kiedy potrzebne są pieniądze na **inwestycje publiczne i prywatne.** Taki ustrój jest jednak konieczny dla „merkantylizmu“, bo jest potrzeba zmiany obcych walut na krajowe i odwrotnie: krajowych — na obce.

Ustrój pieniężny, dostosowany do „merkantylizmu“, stworzył **finanserję międzynarodową,** dla której jest kwestją bytu utrzymanie nadal tego ustroju, bo umożliwia jej on przerzucanie walut z jednego kraju do drugiego w drodze t. zw. pożyczek zagranicznych.

Wymiana towarów.

Z chwilą zniknięcia „merkantylizmu“, a nastania w miejsce tegoż **wymiany towarów między krajami,** jako jednostkami gospodarczemi, znika finanserja międzynarodowa. Widzimy to na stosunkach handlowych z Rosją, które dokonywają się **bezpośrednio z producentami bez interwencji ze strony finansjery.**

Jeżeli chcemy wewnątrz kraju, celem rozbudowania gospodarstwa, wydać znaczną ilość pieniędzy, **to musimy pieniądz nasz ograniczyć do wewnętrznego krążenia.** Jeżeli natomiast otwieramy granice dla naszego pieniądza, to nie możemy wydać wielkiej ilości pieniędzy, a dla wydanej ilości choć niewielkiej, musimy utrzymywać zasób złota lub obcych walut dla wymienialności tego pieniądza na każde zawołanie, na każde przedstawienie do wymiany, inaczej następuje **dewaluacja.**

Tak się też stało z pieniędzmi papierowemi po wojnie. Państwa otworzyły granice do obcych krajów dla swoich pieniędzy papierowych, choć nie miały dla potrzeb wymienialności dostatecznego podkładu w złocie lub w obcych walutach. Państwa były — zwłaszcza nowoutworzone — albo zupełnie pozbawione banków emisyjnych, albo posiadały banki, które były ogołocone z podkładu kruszcowego lub walut obcych. Dopiero zwolna tworzyły się banki, które zapełniały swoje skarbce obcemi walutami, uzyskanemi drogą pożyczek zagranicznych lub drogą eksportu towarów zagranicę.

Kosztowne lekarstwa.

W ten sposób państwa powróciły do systemu pieniężnego, dostosowanego do kwitnącego przed wojną **„merkantylizmu“.** Obecnie z powodu upadku „merkantylizmu“, nie istnieje możliwość napełnienia skarbców obcemi walutami w takiej mierze, by można było emitować dużo pieniędzy i by można dawać pieniądze na inwestycje w kredycie długoterminowym. Szukamy wyjścia przez zyskiwanie walut z pożyczek zagranicznych długoterminowych. Te jednak są nadzwyczaj kosztowne, a z powodu uciążliwości warunków i nie dostatecznych źródeł nie nadają się do podniesienia gospodarstwa krajowego.

Musimy tedy przejść do **innego ustroju pieniężnego.** Mając w kraju warsztaty pracy, robotników i środki żywności, mają państwa tem samem wszystko, co realnie potrzebne jest do wytwarzania wszelkich środków zapotrzebowania. **Ludność tedy mogłaby wytwarzać i konsumować.** Należy tylko dostosować ustrój pieniężny do nowych warunków gospodarczych. Do tego problemu będę jeszcze w szeregu artykułów wracał.

Na zakończenie niniejszego artykułu, streszczając swoje uwagi o zaleceniach **Komisji Centralnej Związków Zawodowych,** wyrażam zapatrywanie:

Zalecenia te są trafne i celowe, realizacja jednakowoż może być uskuteczniona tylko wtedy, jeżeli gospodarstwo w granicach państwa będzie uważane za nierozerwalną jednostkę w stosunku do zagranicy i w ten sposób będzie traktowane. **Warsztaty pracy, choć dotąd są prywatną własnością jednostek, to jednakowoż funkcjonują, jako instrumenty społeczne.** Charakteru tego nabierają warsztaty w miarę, jak wytwarzają dla społeczeństwa, a nie dla własnej konsumcji właścicieli. Tem społeczeństwem dla właścicieli warsztatów produkcyjnych **nie powinien jednakże być bezpośrednio cały świat,** jak dotąd się to dzieje przy systemie „merkantylistycznym“, czyli przy utrzymaniu prywatnego handlu z zagranicą. **Warsztaty krajowe mają służyć przedewszystkiem ludności w granicach państwa.**

Daniel Gross.

Łańcuch prasowy na obozy dla bezrobotnej młodzieży robotn.

Zbliża się lato. W okresie szalejącego bezrobocia młodzież robotnicza nawet marzyć nie może, by za własne pieniądze wyjechać choćby na kilka, czy kilkanaście dni na wieś.

A w bieżącym roku młodzież robotnicza, skutkiem nędzy nieodżywiona — bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje odpoczynku, świeżego powietrza, zdrowego odżywienia.

Org. Młodz. T. U. R. wzorem lat ubiegłych i w roku bieżącym, mimo trudności finansowych zamierza urządzić obozy letnie dla młodzieży robotniczej.

Potrzeba na to pieniędzy, a nie możemy liczyć w obecnych warunkach politycznych na pomoc z zewnątrz.

Akcję trzeba oprzeć na własnym wysiłku klasy robotniczej.

By zasilić fundusze na kolonje letnie organizujemy łańcuch prasowy.

Zwracamy się do wszystkich towarzyszy, do wszystkich przyjaciół młodzieży robotniczej, by wpłacili odpowiednie sumy.

Pieniądze wpłacać należy do Administracji „Robotnika“, Warecka 7 lub Redakcji „Wyzwolenia Społecznego“ w Białej, ul. Komorowicka 4 w godz. 9—5 przekazem poczt. lub na konto P. K. O. z zaznaczeniem: łańcuch prasowy.

Tow. dr. Wiktor Bałanda.

Znowu bolesna strata dotknęła polską partję socjalistyczną. Znów ubył jeden ze „starej gwardji“ partyjnej.

W piątek rano 10/IV. w klinice chorób wewnętrznych w Krakowie, zmarł tow. dr. Wiktor Bałanda, adw. w Oświęcimiu, przeżywszy lat 59.

W r. 1896, na czele grupy kolegów ze Zjednoczenia młodzieży postępowej, wstąpił on do galicyjskiej partji socjalno-demokratycznej. Odrazu wziął czynny udział w praktycznej robocie agitacyjnej i organizacyjnej. Dużą rolę odgrywał w ruchu młodzieży akademickiej, a równocześnie działał w robotniczych związkach zawodowych i był pierwszym redaktorem założonego w r. 1896 socjalistycznego pisma chłopskiego „Prawo Ludu“. Jako redaktor odpowiedzialny „Prawa Ludu“, oraz za udział w różnych demonstracjach, ulegał tow. Bałanda licznym prześladowaniom i zasądzeniom. Przez szereg lat był wybierany do komitetu wykonawczego polskiej partji socjalno-demokratycznej Galicji i Śląska.

Osiadłszy, jako adwokat w Oświęcimiu, stanął na czele organizacji P. P. S. w tamtejszym ośrodku górniczym i fabrycznym, przyczem oddawał partji, jako radny miejski i jako człowiek wielce wpływowy, nieocenione usługi. Nieskazitelność jego zaskarbiła mu w Oświęcimiu powszechny szacunek i szczere sympatje ogółu ludności.

Na liście P. P. S. kandydował do Senatu z województwa krakowskiego.

W drugiej połowie marca br. zachorował ciężko na żółtaczkę i został przewieziony do Krakowa na klinikę chorób wewnętrznych, gdzie zmarł po trzech tygodniach.

Cześć Jego pamięci!

Ratujmy dzieci bezrobotnych!

ODEZWA.

Klęska bezrobocia wysuwa się w dobie obecnej na czoło zagadnień społecznych. Każdy poważnie myślący obywatel z wielkiem zaniepokojeniem patrzy na coraz liczniejsze rzesze tych, którym obecnie panujący zastój ekonomiczny odjął możność pracy i zarobkowania, spychając go na dno nędzy, niczem niezawinionej. Rodziny bezrobotnych tem boleśniejszy przedstawiają widok, gdy sobie uświadomimy, że niedostatek lub skrajna nędza dotyka najmłodsze pokolenie, owe setki i tysiące dzieci bezrobotnych, źle odziane, źle odżywione, wydane tem samem na łup przeróżnym chorobom, grasującym przemożnie w takich warunkach. A przecież ta dziatwa dziś tak nieszczęśliwa — to przyszli obywatele naszej Ojczyzny!

Z jakimże zasobem sił fizycznych i moralnych wejdą oni kiedyś w życie, gdy dzieciństwo ich upływa w tak strasznej, przerażającej nędzy? Jaką będzie Polska w przyszłem pokoleniu, gdy do pracy w niej staną kiedyś ci, których dzieciństwo w takich warunkach spędzone obarczy na całe życie cherlactwem, chorobami, zniechęceniem i ponurem na świat i życie spojrzeniem?

Wobec takiego zjawiska być obojętnym, znaczyłoby — być ślepym i nie widzieć, że klęska dzisiejszej chwili odbije się najfatalniej w przyszłości, kiedy ratunek będzie już spóźniony i niemożliwy.

Żeby chociaż w drobnej części zapobiec grożącemu niebezpieczeństwu, zawiązał się w Białej Powiatowy Komitet Opieki nad dziećmi bezrobotnych i przejęty głęboką troską o los i przyszłość dorastającego w dzisiejszej nędzy młodego pokolenia, za wyłączny cel swej akcji obrał sobie sprawę

dożywiania dziatwy szkolnej

bezrobotnych, tej właśnie dziatwy, która o głodzie uczy się całe przedpołudnie w szkole i wraca głodem wyczerpana do domu rodzicielskiego, gdzie niestety nie czeka na nią należyty posiłek, lecz nędza i głód.

Podpisany Komitet w przekonaniu, że słowa tej odezwy — jakże blade wobec ponurej rzeczywistości — odbiją się życzliwem echem w tych warstwach społeczeństwa, w których zrozumienia sytuacji i podjętej przez Komitet akcji należy się spodziewać z uwagi na wysokie poczucie obywatelskie, zwraca się niniejszem z najgorętszą prośbą o łaskawy datek w gotówce lub naturze na rzecz dziatwy głodnej. Środki finansowe Komitetu są szczupłe, niewystarczające, musimy więc apelować do ofiarności publicznej, by nam umożliwiła podejmowaną obecnie działalność skutecznie przeprowadzić.

Uważamy, że wydanie głodnej dziatwie po szkołach posiłku złożonego z chleba i mleka od połowy kwietnia do końca roku szkolnego narazie, stanie się racjonalnym zawiązkiem akcji, którą od września chcemy na szerszej oprzeć podstawie, o ile tylko środki na to pozwolą.

Z tą samą wdzięcznością przyjmie Komitet — obok pieniędzy dary w naturze t. j. przedewszystkiem mleko. Pod tym względem łaskawi ofiarodawcy zechcą się porozumieć z komitetami lokalnemi, w skład których wchodzą pp. kierownicy szkół powszechnych w miastach: Białej i Kętach i w powiecie.

Ofiary w gotówce prosimy przesłać pod adresem: Rada Powiatowa w Białej (Komitet Pomocy dla dzieci).

Za Komitet:
Starosta Dr. Stanisław Alberti mp.
Ks. Kan. Jan Schneider mp.

Obniżenie zasiłków dla bezrobotnych i podwyższenie składek do Funduszu Bezrobocia.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało nowe rozporządzenie, na podstawie którego **zasiłki dotychczas wypłacane dla bezrobotnych zostały o 10% obniżone** oraz wkładki do Funduszu Bezrobocia pobierane od robotników **pracujących zostały podwyższone.**

Do ogólnej nędzy bezrobotnych przybywa nowy podarunek. Z głodowych nie wystarczające na suchy chleb zasiłków potrąca się 10% dla ratowania dziur budżetowych. Niemal równocześnie pozostałość z budżetu zeszłorocznego w Ministerstwie Spraw Wojskowych w wysokości 7 miljonów podzielono na renumeracje dla wysokich dygnitarzy.

„Radosna twórczość“ sanacyjna tryumfuje.

Obniżenie o 15% płac urzędników państwowych od 1 maja.

Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu ministra skarbu uchwaliła cofnięcie 15-procentowego dodatku dla urzędników państwowych.

Rząd tłumaczy się tem, że ceny towarów pierwszej potrzeby obniżyły się o 15%.

Przed kilku tygodniami minister przemysłu i handlu wydał „rozkaz“, by ceny w Polsce obniżono. Ceny rozkazu nie usłuchały — natomiast na tej podstawie Rząd usiłuje załatać dziurę budżetową obniżeniem płac urzędniczych. Z obniżenia płac spodziewa się minister skarbu uzyskać 200 miljonów rocznej oszczędności.

My wcale się nie dziwimy, że pięciolecie rządów sanacji kończy się temi samemi metodami jakiemi usiłował swego czasu uratować siebie rząd endecki z ministrem Zdziechowskim na czele. W roku 1926 również sięgano do kieszeni konsumentów, urzędników, inwalidów i emerytów. Po pięciu latach sanacji — dożyliśmy tego samego.

Państwo miało pieniądze w roku 1928 — trzeba ich było wydać na byle co. Ówczesny minister Moraczewski nawet w Poznaniu mówił, że rząd, któryby nie wydał pieniędzy wtedy kiedy są powinien stanąć pod murem... Teraz brakuje pieniędzy, trzeba je dostać po linji najmniejszego oporu, t. j. od tych, którzy są najpewniejsi — wszak urzędników ma Rząd w ręku. O sięgnięciu do kieszeni obszarników i Lewiatana nie może być mowy. Prosta rzecz: kto to jest B. B.? Stronnictwo obszarników i Lewiatana, który wciąż jęczy z powodu rzekomo nadmiernych ciężarów społecznych, jakże można brać od takich biedaków nowe podatki czy choćby stare zaległe?

Funkcjonarjusze państwowi przeżywają obecnie tragedję, którą 1 maja będą mogli cyfrowo sobie uprzytomnić. Zamiast marzeń o polepszeniu — czy B. B. nie mówił o tem w jesieni ub. roku? — mają realną krzywdę, a może tylko zasłużoną nagrodę za swe — otwarcie to powiadamy — eunuchostwo polityczne, za swe oddalenie się od ludności, ba — za przeciwstawienie się na rozkaz tej ludności. Nie jesteśmy ani mściwi ani nie cieszymy się z cudzego nieszczęścia; w Sejmie posłowie P. P. S. stale i konsekwentnie głosowali przeciw wnioskowi o obcięcie płac, mimo że P. P. S. powodów do wdzięczności wobec urzędników — wyjątki są wszędzie — nie ma. Trzeba jednak powiedzieć: zasłużyli czy nie zasłużyli, ale mają co chcieli. Oni pomogli sanacji do usadowienia się w siodle, oni byli jej powolnem narzędziem w tłumieniu swobodnej opinji publicznej — teraz przeżywają tragedję.

Panowie źle się bawicie!

Ostrzeżenie pod adresem Okręgowego Urzędu Ziemskiego.

Parcelanci we wsi Bąkowie na Śląsku Cieszyńskim otrzymali od Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Katowicach zawiadomienie, że z powodu niezapłacenia przypadającej na listopad 1930 roku raty na otrzymany przydział parceli z Dóbr byłej Komory cieszyńskiej, odbiera się im parcelę, którą winni oddać do dyspozycji Urzędu Ziemskiego. Komedja czy obłęd?! Każde dziecko zna położenie rolnictwa w Polsce. Rząd odracza spłatę długów pp. obszarnikom, odracza spłatę zaległych składek na ubezpieczenie swoich pracowników, udziela kredytów na zasiewy, wszystko dla ratowania obszarników... Jeżeli Rząd uznaje ciężkie położenie obszarników, o wiele jest i musi być gorszem położenie drobnych parcelantów, których dochód z posiadanej parceli nie starczy na spożycie suchego kawałka chleba, a pracy zarobkowej ci biedacy nigdzie znaleźć nie mogą. Jakim więc sposobem ma ten nieszczęśliwiec zapłacić ratę w kwocie kilkuset złotych. Niektórzy z tych biedaków pobudowali nawet chaty na tych parcelach, ponieważ Urząd Ziemski nie przeprowadził uwłaszczenia nowonabywców parcel, grozi przeto tym nieszczęśliwcom utrata ostatniego grosza, który w lepszych, nie sanacyjnych, czasach uciułali i włożyli w budowę dachu nad głową. Przez nieudolne prowadzenie parcelacji przez Okr. Urząd Ziemski, nie stali się oni właścicielami ich własnych chałup. Z tych też powodów nie mogą oni otrzymać z nikąd pożyczki na zapłacenie rat, gdyż nie będąc właścicielami parcel nie mogą dać pożądanego zabezpieczenia pożyczki. Chodzi tu jeszcze o respektowanie ustawy o ochronie drobnych dzierżaw. Olbrzymia większość parcelantów, to dawniejsi drobni dzierżawcy! Odebrano im dzierżawę dla celów parcelacyjnych, przydzielono parcele, które im obecnie władze odbierają! Jeżeli zarządzenie władz będzie podtrzymane, cóż będzie wtedy z uprawą tych tych obszarów? Mają one pozostać odłogiem, a parcelanci zginąć z głodu?! Komedja czy szaleństwo?

JAK NASZE WŁADZE TRAKTUJĄ INWALIDÓW.

Golgota bezrobotnego inwalidy.

Gabryś Franciszek, zamieszkały w Bąkowie, powiat Bielsko, lat 51 powrócił po wojnie do domu zniszczony na zdrowiu. Rodzina jego składa się z 9 osób. Otrzymywał do roku 1921 rentę inwalidzką, gdyż uznany był 20% niezdolnym do pracy. Władze polskie rentę wstrzymały, pomimo, że Gabryś jako inwalida poszedł jako ochotnik do wojska polskiego i pełnił służbę w pułku ziemi cieszyńskiej. Wzywano go do Komisyj wojskowo-lekarskich, czterokrotnie do Krakowa, pięciokrotnie do Bielska, lecz nietylko że renty nie wypłaca się, lecz nawet odpowiedzi na liczne prośby i skargę wniesioną do wojewódzkiego sądu administracyjnego, nie otrzymał.

Orzeczenie Komisji wojskowo lekarskiej opiewa: Zaburzenia żołądkowe, rozedma płuc, upośledzenie w słuchu.

Chyba wystarczy!? Takiego stanu zdrowia nie życzymy pp. referentom w urzędach rent inwalidzkich.

Mało tego. Długie lata przed wojną dzierżawił Gabryś 3 hektary 38 arów pola, które z lasowiska stopniowo wyrobił na użyteczną rolę. Pan Dr. Podgórny, jako były komisarz ziemski odebrał mu część dawnej dzierżawy i pozostawił mu tylko 2 hektary 50 arów. Obecnie odebrano mu jeszcze 25 arów. Wyrobione przez Gabrysia pole nadano jego sąsiadowi, który posiadał już 3 hektary pola własnego. Zasiłku dla bezrobotnych nie otrzymuje, nawet tego zasiłku. do którego posiada pełne prawo, gdyż w roku 1929/30 nie wybrał trzynastu tygodni. Przy rozdzielaniu zasiłków z funduszu dla najbiedniejszej ludności, oraz przy przydziale węgla dla biednych, sanacyjny wójt p. Krupa, widzi większą potrzebę u ludzi, którzy nawet zarobkują, aniżeli u biednego obarczonego liczną rodziną inwalidy. Zażalenia wnoszone do Starostwa w Bielsku pozostają bez odpowiedzi, a p. Krupa robi to co się jemu podoba.

Zwracamy się do odpowiedzialnych władz, aby sprawy powyżej poruszone zechciały bezstronnie zbadać i dołożyły starań, aby sprawiedliwości stało się zadość.

Jeszcze jeden dezerter.

Prasa sanacyjna zrobiła znów wielką sensację. Wystąpił z P. P. S. vice-prezydent Łodzi— czy nie najlepsza okazja do pokrzyczenia o upadku znienawidzonej partji?

Tymczasem sprawa prosta: oddawna w łonie organizacji łódzkiej P. P. S. istniała silna opozycja przeciw dr. Wielińskiemu. Krytykowano zarówno jego działalność, jak bardziej jeszcze brak działalności. Uspokajająco wpływała choroba Wielińskiego i dlatego konflikt się przewlekał.

Obecnie dr. Wieliński wrócił do pracy. Stanął przed organizacją i spotkał się z ostrą krytyką robociarzy. Obraził się i... z krzykiem porzuca P. P. S.

Od starego działacza mogliśmy się spodziewać czego innego: — dobrze było, gdy wybierali robotnicy na stanowiska, — musi być dobrze, gdy trzeba ze stanowiska zejść nawet pod wpływem argumentów szorstkich i „bez bawełny“. Ale pan Wieliński chciał być silniejszy od organizacji. Takie ambicje kończą się smutno.

Pogrzebana została własnemi rękami cała przeszłość dra Wielińskiego. — Tak wielu grzebie zresztą dziś swą przeszłość. Cieszy się zato sanacyjna prasa. Ona wita każdego, kto zejdzie do jej poziomu.

Święto Robotnicze 1 Maja.

We wtorek, dnia 14 kwietnia odbyła się w Bielsku w sali Domu Robotniczego bardzo liczna Konferencja mężów zaufania wszystkich Klasowych Związków Zawodowych działających na terenie Bielska-Białej i okolicy. Przewodniczył tow. **Jakisch.** Sprawozdanie z działalności Okręgowej Komisji Klasowych Związków Zawodowych złożył tow. **Rosner.** Następnie tow. **Lukas** wygłosił na temat sytuacji w przemyśle i bezrobocia referat w języku niemieckim.

O znaczeniu 1 Maja i konieczności wstrzymania się bezwzględnego od pracy w dniu 1 maja b. r. referował tow. **Pająk,** który podniósł, że imponujące pochody i wiece w dniu Święta

Robotniczego w obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej mają szczególne znaczenie.

W dyskusji zabierali głos poszczególni mężowie zaufania, poczem uchwalono jednogłośnie obszerną rezolucję w aktualnych sprawach gospodarczych, Kasy Chorych i Święta Robotniczego 1-go maja, w którym to dniu uchwalono całkowity strajk i wzięcie udziału w pochodach i wiecach majowych.

Tow. Rosner wyjaśnił zebranych, że program obchodu 1-go Maja pozostaje ten sam co w latach poprzednich.

Po omówieniu spraw organizacyjnych miejscowych i ogólnokrajowych przewodniczący zamknął konferencję. Nie wątpimy, że uchwały podjęte jednogłośnie przez mężów zaufania wszystkich związków klasowych przyczynią się do wzrostu sił ludności pracującej nękanej ciężkiem przesileniem gospodarki kapitalistycznej.

Robotnicy zatrudnieni jeszcze w przemyśle i wszyscy bezrobotni dotknięci przez kryzys bezrobocia znajdą się wszyscy bez wyjątku w dniu 1 Maja, w dniu Święta Międzynarodowej Solidarności Proletarjatu w szeregach pochodów i na wiecach socjalistycznych.

Obok ludności robotniczej stanie w powiatach naszego okręgu chłop bezrobotny i małorolny, by podnieść wspólny głos przestrogi pod adresem odpowiedzialnych czynników za dzisiejszy stan w jakim żyje lud pracujący.

Koniec dyktatury w Hiszpanji.

Król Alfons XIII uciekł z własnego kraju. — Wódz republikanów Zamorra prezydentem republiki. — Lud opanowany szałem entuzjazmu.

We wtorek, dnia 13 kwietnia br. proklamowano w Hiszpanji republikę. Król Alfons XIII podpisał dokument, na podstawie którego rezygnuje dla siebie i dynastji Bourbon-Aujoo z tronu hiszpańskiego. Dynastja ta od lat 200 z górą była w posiadaniu tronu hiszpańskiego.

Po podpisaniu tego dokumentu król Alfons wraz z całą rodziną opuścił Madryt i granice Hiszpanji. Tymczasowym prezydentem republiki hiszpańskiej obwołano przywódcę republikanów **Zamorrę,** którego pierwszem zadaniem będzie rozpisanie nowych wyborów do ciał ustawodawczych.

Przewrót dokonał się z błyskawiczną szybkością. Po wyborach gminnych, jakie się odbyły w Hiszpanji, a w których monarchiści wspomagani przez rząd ponieśli sromotną klęskę — radzono królowi by ustąpił. Król Alfons jednak odrzucał wszystkie myśli o abdykacji i przygotowywał nową dyktaturę wojskową.

W międzyczasie jednak ruch republikański zwłaszcza na prowincji wzmagał się z godziny na godzinę. Wszędzie utworzono lokalne komitety republikańskie, na budynkach i gmachach publicznych wywieszono chorągwie **czerwono-złoto-fjoletowe republikańskie.** Okazało się, że wszelki opór byłby daremny, wobec tego król wraz z rodziną i zaufanemi ratował się ucieczką z kraju.

Po ogłoszeniu republiki tysiączne rzesze ludności opanowane zostały **istnym szałem entuzjazmu.**

Nowomianowany prezydent Zamorra wystosował telegram okrężny do wszystkich prowincji, wzywający **aby przewrót odbył się bezwarunkowo bez przelewu krwi.**

Mieszkańcy miast szybko likwidują pozostałości monarchistyczne.

Nowy rząd utworzony zostanie jeszcze w bieżącym tygodniu.

Tak skończyła się dwieście lat trwająca monarchja — a od kilku lat dyktatura hiszpańska. Po śmierci osławionego dyktatora Primo de Rivery, upadek dyktatury nastąpił bardzo szybko. Nie pomogły przeszkody, wola zbiorowa narodu zwyciężyła i Hiszpanja odetchnęła pozbywszy się zmory dyktatorskiej.

———

Rewolucja przeciw dyktaturze w Portugalji.

W Portugalji rządzi dyktator gen. Carmona od maja 1926 r. Pięć lat trwają rządy dyktatorskie. Doszedł do nich przy pomocy wojska. Gnębił opozycję. Ludzi popularnych, byłych posłów więził i traktował okrutnie i barbarzyńsko. W kraju nędza rosła i rosła.

W Funchalu na Maderze — w czasie pobytu tam marszałka Piłsudskiego — wybuchł strajk polityczny. Dyktator Carmona zdławił ten strajk siłą. Niedługo jednak tryumfował, bo obecnie wybuchła rewolucja na nowo. Do rewolucjonistów przyłączyło się wojsko. Po pięciu latach generalskich rządów, sami oficerowie zrozumieli, że sprowadzili klęskę na kraj. Garnizony na wyspach azorskich i na Maderze zbuntowały się, żądają powrotu republikańskiej konstytucji i wolnych wyborów.

Wiadomości nadchodzące z Portugalji donoszą o wzrastającym ruchu rewolucyjnym. Dyktator Portugalji gen. Carmona ukrył się wraz z rządem w koszarach, skąd pod osłoną karabinów maszynowych „rządzi" państwem, zarządza represje przeciwko opozycji, aresztuje i ratuje się jak może.

Na Maderze utworzył się rząd republikański, który zawiadomił o tym fakcie Ligę Narodów.

Wojska rządowe (dyktatora) przybywające na Maderę z Portugalji w celu uśmierzenia powstania, natychmiast przechodzą na stronę powstańców.

Generalny inspektor armji portugalskiej generał Ferraz, podał się do dymisji.

Za kilka tygodni sytuacja w Portugalji napewno się wyjaśni.

———

Ruch Spółdzielczy.

Kryzys gospodarczy a spółdzielczość.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż w obecnym okresie kryzysu gospodarczego, jaki przeżywa świat cały, spółdzielczość wykazuje dużą odporność. To samo zjawisko obserwujemy i w Polsce. Podczas gdy w 1930 roku liczba małych przedsiębiorstw handlowych dosięgła 553, spółek różnego typu — 201, spółek akcyjnych — 30, to liczba upadłości spółdzielczych wyniosła tylko 31.

Tak samo, jeżeli chodzi o protesty wekslowe, których procent ogółem w Polsce w 1930 roku wyniósł 11.7%, w Banku Polskim — 5,04%, w Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej tylko 3,24%.

Eksport spółdzielczy w 1930 roku.

Jak wynika z ostatniego sprawozdania Zw. „Społem", eksport tej instytucji, która od szeregu lat jest w bezpośrednich stosunkach z wielkiemi organizacjami spółdzielczemi angielskiemi, wyniósł w 1930 r. 1300 tys. złotych wobec 1500 tys. złotych w roku ubiegłym. Zmniejszenie tłumaczy się ciężką konjunkturą gospodarczą w roku ubiegłym. Ponadto przyczyniły się do tego straty, jakie Związek poniósł z powodu pożaru składów w Londynie.

Kontrola spółdzielni spożywców.

Jak wiadomo, spółdzielnie podlegają rewizji i kontroli bądź to ze strony odpowiednich związków rewizyjnych, do których należą, bądź też bezpośrednio ze strony Państwowej Rady Spółdzielczej.

Olbrzymia większość polskich spółdzielni spożywców należy do Związku Spółdzielni „Społem", który posiada Wydział Lustracyjny. Wydział ten w 1930 roku przeprowadził ogółem 1386 lustracyj, w tej liczbie powtórnych 137. Ponadto lustratorzy przy okazji dokonywania lustracyj wygłaszali pogadanki, których w r. ub. wysłuchało 20.318 osób.

Z ruchu organizacyjnego w okręgu.

ŻYWIEC.

W niedzielę, dnia 12 kwietnia br. odbyła się w Żywcu w lokalu własnym przy ul. Karola Stefana Powiatowa Konferencja P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych. Obecnych było 133 delegatów reprezentujących prawie wszystkie gminy i ośrodki przemysłowe pow. Żywieckiego.

Konferencję zagaił tow. Pysz o godz. 10-tej przed południem. Do prezydjum wybrano tow. Jaworskiego, Wojtyłę i Pasko Jana. Referat w sprawach gospodarczych wygłosił owacyjnie witany **tow. senator Dr. D. Gross.** Półtoragodzinnego nadzwyczaj głęboko ujętego referatu wysłuchali zebrani w wielkiem skupieniu. W sprawach organizacyjnych i obchodzie Święta Robotniczego 1 Maja referował **tow. Pysz.** W dyskusji nad wygłoszonemi referatami zabierali głos tow. tow. Graca, Jasiewicz, Zemczak, Kudzia, Książek, poczem uchwalono rezolucję, w której między innemi postanowiono w dniu 1 maja wstrzymać się całkowicie od pracy i urządzić uroczysty obchód na wzór lat poprzednich.

Następnie dokonano wyborów do Komitetu Powiatowego P. P. S. (15 towarzyszów) oraz do Rady Zawodowej w Żywcu (22 towarzyszy). Konferencję zakończono w podniosłym nastroju o godz. 1.30 popołudniu odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

RADZIECHOWY.

W Radziechowach w pow. Żywieckim, odbyło się w niedzielę, dnia 12 kwietnia br. o godz. 4-tej popołudniu doroczne Walne zgromadzenie członków P. P. S., na które przybyło przeszło 100 osób. Zgromadzenie zagaił tow. Wojtyła. Przewodniczył tow. Matlak. Referat organizacyjny i polityczny wygłosił tow. Pysz. Sprawozdanie ustępującego Zarządu złożyli tow. Mucharski i Wojtyła. Po sprawozdaniu Komisji rewizyjnej uchwalono ustępującemu Zarządowi absolutorjum i podziękowanie za owocną pracę. Następnie dokonano wyboru nowego Zarządu z tow. Wojtyłą i Mucharskim na czele. Zgromadzenie zakończono po omówieniu uroczystości 1 Maja i najbliższego planu pracy.

KANIÓW.

W niedzielę, dnia 12 kwietnia br. odbyło się doroczne zgromadzenie członków P. P. S. w Kaniowie. W zgromadzeniu wziął udział **tow. Pająk.** Po złożeniu sprawozdania z dotychczasowej działalności, odczytaniu okólników C. K. W. i Okręgowego Komitetu P. P. S. wybrano nowy Zarząd z tow. Sierackim i Walaszczakiem na czele. O sprawach organizacyjnych referował tow. Pająk. Po omówieniu projektów dalszej działalności i ustaleniu programu obchodu Święta Robotniczego w dniu 1 Maja zgromadzenie zakończono.

JANOWICE.

W drugie święto 6 kwietnia br. odbyło się zwołane przez P. P. S. publiczne zgromadzenie w Janowicach w gospodzie gminnej. Na przewodniczącego wybrano tow. Sierackiego. O sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce, oraz o sprawach organizacyjnych referował **tow. Pysz.** Uchwalono rezolucję wyrażającą uznanie dla naczelnych Władz Partji, oraz protest przeciwko hańbie brzeskiej. Rezolucja stwierdza również, że odpowiedzialność za obecną nędzę i bezrobocie spada wyłącznie na sanację niemoralną. Po rozkolportowaniu odezw i gazet wśród zgromadzonych, zgromadzenie wśród podniosłego nastroju zakończono.

Z działalności Tow. Uniw. Rob. w okr. bialskim.

SIENNA.

W czwartek, dnia 9 kwietnia br. odbyło się w lokalu tow. Dutki w Siennej zebranie członków Oddziału miejscowego TURa. Po przemówieniu tow. Pysza z Białej uchwalono przeprowadzić reorganizację Oddziału TURa i wyznaczono Walne zgromadzenie członków na dzień 19 kwietnia br. Zaznaczyć należy, że Starostwo żywieckie nie wiadomo na jakiej podstawie nadesłało do gminy polecenie, by Oddział TURa, o ile nie istnieje, oddał swój majątek Straży Pożarnej (!!!). Oczywiście, że jest to żądanie wbrew statutowi TURa, a ponadto przedwczesne, bo Oddział TUR w Siennej istnieje i będzie istniał.

KĘTY.

Zarząd miejscowy Oddziału TURa uchwalił urządzić w dniu 24 maja br. uroczystość założenia Oddziału TURa. Na dzień 28 czerwca uchwalono urządzić wycieczkę do Krakowa, a w dniu 2 maja br. zabawę taneczną za zaproszeniami na Lanckoronie w Bulowicach.

WILKOWICE.

W poniedziałek, dnia 6 kwietnia br. staraniem Zarządu miejscowego Oddziału TURa wygłosił tow. Pająk w sali p. Dobijowej w obecności przeszło 120 słuchaczy Odczyt na temat „Droga do Socjalizmu". Za niezmiernie ciekawy i popularnie wypowiedziany przeszło półtoragodzinny wykład zgromadzeni podziękowali prelegentowi hucznemi oklaskami. Tow. Zipser dziękując tow. Pająkowi za wygłoszenie odczytu prosił imieniem TURa o dalsze wykłady, które przyczynią się do pogłębienia idei socjalistycznej wśród miejscowej ludności.

ZARZĄD OKRĘGOWY

TURa w Białej wybrany na konferencji w dniu 22 lutego br. ukonstytuował się w dniu 6 kwietnia, w ten sposób, że przewodniczącym wybrano **tow. Pająka,** na sekretarza **tow. Piątkowskiego,** na skarbnika **tow. Dąbrowskiego.** Zastępcą przewodniczącego została wybrana **tow. H. Kuźmowa.**

Zarząd rozpoczął już swoje czynności. Dla usprawnienia działalności poszczególnych Oddziałów TURa, Zarząd Okręgowy wysyła bar-

dzo obszerne okólniki do wszystkich Oddziałów co trzy miesiące.

Zarząd przygotowuje na miesiące letnie szereg wycieczek krajoznawczych.

DO WSZYSTKICH ODDZIAŁÓW TURA W OKRĘGU.

Zarząd wzywa wszystkie Oddziały, które nie odbyły jeszcze w roku bież. zgromadzeń walnych, by to uczyniły w miesiącu kwietniu i maju.

Wiadomości z ostatnich tygodni.

Sesja sejmowa w maju?

Pisma donoszą, że w kołach sanacyjnych twierdzą, że podpisanie pożyczki kolejowej nastąpi w kwietniu i że w związku z tem nadzwyczajna sesja sejmowa będzie zwołana z początkiem maja br.

Protest urzędników.

Warszawska Rada okręgowa związków zawodowych pracowników umysłowych uchwaliła proklamować w całej Polsce jednodniowy strajk generalny na wypadek obniżenia płac. Do tej uchwały przyłączyły się związki urzędnicze z Łodzi.

Zamach bombowy na poselstwo sowieckie w Warszawie.

W roku ubiegłym wykryty został zamach na poselstwo sowieckie w Warszawie, który miał być dokonany za pomocą ogromnej bomby wpuszczonej do komina tego domu, w którym znajduje się poselstwo. Po niejakim czasie sprawcę zamachu nie doszłego do skutku, dzięki wykryciu, ujęto. Okazał się nim niejaki Polański, poddany rosyjski mieszkający w Polsce. Polański stanął przed sądem w Warszawie, który wydał wyrok skazujący Polańskiego na **10 lat ciężkiego więzienia.**

Humoryści.

Mało kto wie, że w Warszawie wychodziło pisemko „Głos monarchisty". W ostatnim numerze znajduje się na czele taka epokowa enuncjacja:

„Z powodu zaręczyn Jego Królewskiej Wysokości Henryka Hrabiego Paryża, Delfina Francji, z Jej Cesarską Wysokością Księżniczką Izabellą d'Orlean-Bragance, Komitet Redakcyjny „Głosu monarchisty" wysłał następujące życzenia:

„Wasza Królewska Wysokość!

Z okazji zaręczyn Waszej Królewskiej Wysokości z Jej Cesarską Wysokością Księżniczką Izabellą d'Orlean-Bragance, Komitet Redakcyjny „Głosu monarchisty" uprasza Waszą Królewską Wysokość o przyjęcie wyrazów najgłębszej czci i najlepszych życzeń".

(Następują podpisy).

Na innem miejscu czytamy:

„Jaka szkoda, że Polska nie ma swojej dynastji, choćby na wygnaniu".

Jest jeszcze humor w Polsce!

Amnestja 3 maja?...

Opowiadają, że dnia 3 maja zostanie ogłoszona amnestja. Obejmować będzie sprawy polityczne, z wyjątkiem komunistycznych. Jeżeliby te pogłoski się sprawdziły, to w takim razie sanacja znalazłaby znakomite wyjście z kłopotliwych procesów brzeskich, które wszystkie uległyby zawieszeniu. Z różnych stron dotąd zapewniano, że więźniowie brzescy będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za swoje polityczne przewiny. Każdy taki proces byłby niepożądany dla sanacji — dlatego też prawdopodobnie przygotowywana jest gremjalna amnestja.

Senzacyjny list księży w sprawie Brześcia.

Księża katoliccy 4 dekanatów: bobowskiego, gorlickiego, grybowskiego i sądeckiego wystosowali do posła z B. B. ks. Jana Czuja list, w którym zapytują go co zamierza uczynić, ażeby ostatecznie całkowicie wyświetlić sprawę brzeską i czy w razie niewyjaśnienia tej sprawy w najbliższym czasie gotów jest złożyć mandat.

Nauczyciel skatował dziecko na śmierć.

W szkole ludowej w Dobrzanach, powiat brodecki, nauczycielem jest niejaki **Jan Śliwa.** W dniu 19 marca nauczyciel polecił dzieciom przybyć na nabożeństwo, odprawione z okazji **imienin p. Piłsudskiego.** Mimo kategorycznego nakazu nie zjawiło się 12 dzieci w wieku **od 6 do 10 lat.**

Gdy następnego dnia dzieci zjawiły się w szkole, p. Śliwa za karę wymierzył owym **12 dzieciom po 25 kijów każdemu.**

Jedno z ukaranych dzieci, 9-letnia Anna Steć, po przybyciu do domu **rozchorowała się ciężko i w dniu 31 marca zmarła.**

Przeprowadzona sekcja sądowo-lekarska stwierdziła **zapalenie opon mózgowych wskutek silnego wstrząsu.**

Gdy ludność miejscowa dowiedziała się o śmierci dziecka, urządzono napad na szkołę i chciano dokonać samosądu nad nauczycielem. P. Śliwa jednak zdołał zbiec i ukrył się przed zemstą ludności.

Na co poszły „oszczędności" z obniżki płac urzędników w P. K. O.

Urzędnikom P. K. O. wypłacono już z dn. 1 kwietnia obniżone o 10% pobory. „Oszczędności", osiągnięte tą drogą, dały Dyrekcji 58 tysięcy złotych. Jednocześnie członkowie Rady Nadzorczej P. K. O. otrzymali „bilansowe", wynoszące w sumie przeszło 60 tysięcy złotych, czyli więcej, niż „oszczędności", uzyskane przez obniżkę niskich płac urzędniczych!

Na trwogę!

Grono lotników wojskowych zamieściło w „Robotniku" warszawskim następującą notatkę:

„Liczba ofiar katastrof lotniczych, zwłaszcza w polskiem lotnictwie wojskowem, wciąż rośnie. Giną ludzie młodzi, ofiarni, ideowi. Jednocześnie opinja publiczna przeżywa takie dramaty moralne, jak proces majora Kubali... Coś tu jest nie w porządku. Coś tu wymaga zbadania i wyjaśnienia. Niepodobna przechodzić do porządku dziennego nad coraz to nową katastrofą, nad coraz to nową czyjąś śmiercią.

Nie stawiamy nikomu zarzutów. Nie oskarżamy nikogo. Chcemy jednego: chcemy zbadania i wyjaśnienia.

Wszak chodzi nie o błahostki, ale o życie ludzkie".

Nowe bankructwo.

W ostatnim czasie olbrzymi Bank Handlowy w Łodzi ogłosił upadłość. Straty dochodzą do **25 miljonów złotych.** Po ogłoszeniu bankructwa policja musiała bronić budynku bankowego przed tłumem poszkodowanych. Dyrektorów Banku aresztowano. Księgi opieczętowano.

Znowu katastrofy lotnicze.

W ubiegłym tygodniu runął na dziedziniec Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie samolot wojskowy. W katastrofie zginęło dwóch młodych lotników, którzy zostali żywcem spaleni z powodu zapalenia się benzyny w zbiorniku. W Krakowie spadł samolot wojskowy — na boisku. Obaj piloci zostali zabici. Ostatnio drugi lotnik również w Krakowie spadł z wysokości kilkuset metrów i poniósł śmierć na miejscu. Zaznaczyć należy, że od pewnego czasu mnożą się śmiertelne wypadki w wojskowej służbie lotniczej w Polsce.

Proces majora Kubali.

Na wokandzie Najwyższego Sądu Wojskowego znalazła się w początku bm. sprawa maj. Kubali skazanego swego czasu na jeden rok więzienia i wydalenie z wojska. W czasie przewodu sądowego wyszło na jaw, że w memorjale napisanym przez majora Kubalę znajdował się szereg poważnych zarzutów pod adresem szefa departamentu lotnictwa wojskowego pułkownika Rayskiego.

Deficyt budżetowy za marzec.

Jak się dowiadujemy, ustalane są obecnie wpływy skarbowe za miesiąc marzec, co pozwoli na dokładne określenie niedoboru za rok budżetowy 1930/31. Niedobór wyniesie prawdopodobnie, jak to już zapowiedział min. Matuszewski, ponad **50 miljonów.**

„Gazeta Robotnicza" tygodnikiem.

Podczas świąt Wielkanocnych odbyła się w Katowicach pod przewodnictwem tow. Sławika górnośląska konferencja doroczna P. P. S., na której postanowiono — ze względu na potrzebę przeprowadzenia nowych inwestycyj w drukarni partyjnej — wydawać „Gazetę Robotniczą" przez okres przejściowy jako tygodnik.

1.000 ofiar pochłonęło trzęsienie ziemi.

Południowo-amerykańską republikę Nicaraguę nawiedziło straszliwe trzęsienie ziemi, powodując śmierć ponad 1.000 osób. Rannych jest kilka tysięcy osób. Stolica Nicaragui oraz szereg prowincji zostało spustoszonych zupełnie.

Chleb podrożał.

Komisja cennikowa przy Magistracie miasta Białej ustaliła w dniu 9 kwietnia nowe ceny na chleb, za 1 kg. białego chleba 39 gr., zaś za jeden kg. czarnego chleba 37 gr. Cóż na to p. minister Prystor, który nakazał taniość?

W dniu 1-go Maja ustać winna wszelka praca!

Korespondencje.

SOPOTNIA WIELKA (pow. Żywiec). Robotnik tow. Łabys Józef zamieszkały w naszej gminie Nr. 238 jest od kilku lat bez pracy. Zaledwie letnią porą udało mu się przez kilka tygodni przepracować, lecz nie osiąga nigdy potrzebnych 20 tygodni dla prawa zdobycia zasiłku. Łabys posiada drewniany domek o jednej izbie mieszkalnej i ćwierć morgu pola, na którym nie może utrzymać nawet kozy.

Wójtem w gminie jest imiennik jego Łabys Marcin, który zapomogę otrzymaną dla bezrobotnych obdzielił zamożnych ludzi swoich krewniaków i znajomych z pominięciem prawdziwie potrzebujących. Zapomogi otrzymali: Michał Gawlas Nr. 76, zamożny gospodarz, który nigdy w żadnym zakładzie przemysłowym nie pracował. Józef Gawlas, którego żona posiada majątek, a on nigdzie nie pracował. Weronika Słowik, której mąż pracował do stycznia 1931 r. w Czechosłowacji i znowu tam wyjeżdża.

Kiedy tow. Łabys niemający znikąd żadnych dochodów zwrócił się do wójta, by dał mu zapomogę, to wójt Łabys odpowiedział mu: „Idź do Piątkowskiego do Białej, tam mają cię zapisanego". Kiedy tow. Łabys udał się do Starostwa z zażaleniem, to mu jeden z urzędników oświadczył, że wójt wie dobrze komu się należy zasiłek.

Skandaliczne te stosunki chyba nie są znane p. staroście Galotziemu i dlatego apelujemy do niego, by w interesie publicznym zbadał tą sprawę.

TRZEBINIA (pow. Żywiec). Jak wójt gminy Trzebinia p. Szczepan Wróbel opiekuje się bezrobotnymi. Bezrobotni Romowicz Rodak i dwie wdowy Mazurkowa Józefa i Filipkowa Marja oraz inni nie otrzymali w bież. roku ani grosza zapomogi mimo, że są bez pracy i bez środków do życia, gdyż nie posiadają żadnego majątku.

Pieniądze przeznaczone przez Starostwo dla bezrobotnych w gminie Trzebinia wójt rozdzielił między zamożnych posiadających domy i grunta orne. I tak otrzymali zapomogi: Kubiesa Stanisław, Zaziąbła Franciszek i inni. Przy tem wójt rozdawając zapomogi pobrał niewiadomo za co od bezrobotnych opłaty po 2 i 5 zł. między innymi od Matlaka Jana i od wdowy Kudziowej.

Romowicz Rodak bezrobotny i biedny prosił wójta, by go zapisał na listę bezrobotnych, to wójt skierował go do Żywca gdzie jest przynależny. Romowicz Rodak, jako ochotnik wojska polskiego, obecnie bez pracy poszedł do Starostwa w Żywcu prosić o zapomogę i otrzymał kartkę do wójta z poleceniem, by go zaciągnięto na listę. Wójt mimo tego zlekceważył nawet polecenie Starostwa i zapomogi Romowiczowi nie dał.

Zapytujemy tą drogą Starostwo w Żywcu czy w okresie radosnej twórczości doszliśmy już do tego, że wójt sanacyjny jest więcej niż sam starosta?

CZANIEC. W listopadzie ubiegłego roku miejscowy ks. Wiktor Papesz założył Związek Koła Młodzieży Katolickiej w Czańcu. Ksiądz Papesz usiłuje różnemi sposobami odciągnąć młodzież od TURa i przyciągnąć pod swoją rewerendę. Korzysta z wpływów w gminie jako ksiądz i prezes tego Koła w ten sposób, że siedzibą Związku jest miejscowa szkoła. Koło Młodzieży Katolickiej urządza sobie co niedzielę w odrestaurowanej i na naukę dzieci przeznaczonej sali szkolnej za wiedzą kierownictwa różne występy. Sala szkolna na skutek tego jest stale zabłocona, zanieczyszczona odpadkami papierosów i nie wywietrzana na drugi dzień nauki.

Próby różnych sekcji Koła odbywają się ponadto w szkole w tygodniu, zaś w dniach 24 i 26 grudnia w tejże sali odbywały się przedstawienia amatorskie. Dnia 12 kwietnia 1931 r. ksiądz Papesz urządził zgromadzenie kobiet również w sali szkolnej.

Nie mielibyśmy nic przeciwko temu, gdyby nie chodziło o zdrowie dzieci, gdyż salę nie czyści się później należycie. Ponadto pragniemy stwierdzić, że jeżeli ze sal szkolnych wolno jest korzystać również na inne cele oprócz szkolnych, to w takim razie wszystkie stowarzyszenia istniejące w Czańcu, jak T. U. R., P. P. S. i inne mają równe do tego prawa, gdyż wszyscy obywatele ponoszą ciężary utrzymania szkolnictwa, a nie tylko ks. Papesz ze swoją młodzieżą.

Może wobec tego Inspektor Szkolny p. Zajączkowski w Białej będzie uważał za stosowne pouczyć kierownictwo szkoły w Czańcu, że albo sale szkolne będą służyły tylko dla nauki, albo wszyscy zgłaszający się będą mieli równe prawa do korzystania ze szkoły.

CZECHOWICE. W niedzielę, dnia 29 marca br. odbyła się w hotelu kopalnianym konferencja Zarządów organizacji zawodowych, politycznych i oświatowych przy licznym udziale delegatów. Przewodniczył tow .Zemlak, sekretarzował tow. Borgieł. Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej gminy wygłosił tow. Zieleźnik, który podniósł, iż wskutek kryzysu gospodarczego gminy znajdują się w bardzo ciężkiem położeniu, a szczególnie gminy wiejskie, gdyż ustawa o finansach komunalnych nie daje gminom wiejskim możności załatwienia najpotrzebniejszych spraw. Stąd cierpi na tem bardzo szkolnictwo, opieka społeczna, drogi oraz cały rozwój gminy. Również omówił obszernie sprawę kryzysu mieszkaniowego, który może być usunięty jedynie przez pełne wykonanie reformy rolnej, której Okręgowy Urząd Ziemski w Katowicach mimo zarządzenia Ministerstwa Reform Rolnych nie wykonuje. W końcu nadmienił katastrofalne położenie robotników będących bez pracy, dla których zasiłki się ogranicza, a gminy wobec braku funduszów są bezsilne, by tym biednym bodaj w części przyjść z pomocą. W dyskusji zabrali głos ttow. Zemlak, Ruman, Tomaszczyk, Kańczuga i inni, poczem uchwalono następującą rezolucję:

Konferencja po wysłuchaniu sprawozdania tow. Zieleźnika o sytuacji gospodarczej w państwie oraz w gminie uchwala naczelnikowi gminy oraz radcom socjalistycznym wyrazić pełne zaufanie i podziękowanie za ich dotychczasową pracę dla dobra gminy i jej obywateli.

Konferencja domaga się, by posłowie socjalistyczni w Sejmie Śląskim starali się o przyspieszenie wykonania reformy rolnej dóbr p. L. Zipsera, szczególnie co do wykonania przymusowej parcelacji 102 ha. w okolicy kopalni „Silesia", oraz by spowodowali u miarodajnych czynników wydanie kontraktów kupna tym, którzy otrzymali przydział parcel budowlanych z r. 1927 a mimo licznych interwencji w Okręgowym Urzędzie Ziemskim kontraktów nie otrzymali.

Konferencja uchwala, by mężowie zaufania i delegaci poczynili wszelkie starania dla wzmożenia pracy i organizacji politycznych, a szczególnie w organizowaniu kobiet.

Konferencja uchwala, by w dniu 1 maja br. robotnicy wstrzymali się od pracy i wzięli gremjalnie udział wraz ze swemi rodzinami w pochodzie oraz wszystkich 1-szo majowych uroczystościach. Opracowanie programu poleca się tut. Okr. Radzie Robotniczej P. P. S.

———

Z okazji zawarcia związku małżeńskiego
tow. Szeglowskiego Karola
z tow. Grzywaczówną Herminą
składa serdeczne życzenia młodej parze
Zarząd Odds. Centr. Zw. Górników kopalni „Silesia"
Zarząd Rob. Stow. Kult.-Ośw. „Siła" gr. I w Zebraczy.

♥

Z okazji ślubu
p. Kukla Jana
z tow. Borgłówną Anną
składa serdeczne życzenia młodej parze
Zarząd Rob. Stow. Kult.-Ośw. „Siła" gr. I Czechowice-Zebracz.

♥

Z okazji zaślubin
tow. Bočka Jana
z tow. Kijasówną Agneszką
zasyłamy tą drogą dla tejże młodej pary jaknajserdeczniejsze życzenie.
Zarząd Oddziału Centr. Zw. Górników kop. „Silesia"
Zarząd Rob. Stow. Kult.-Ośw. „Siła" gr. I w Zebraczy.

Sąd Okręgowy w Cieszynie
Wydział III handlowy,
dnia 5 marca 1931
Spółdz. V 63.

Wykreślenie spółdzielni.

W rejestrze spółdzielni oddz. V wpisano dnia 5 marca 1931 wykreślenie spółdzielni o brzmieniu firmy: Naprzód, spółdzielnia osadniczo-budowlana z ogr. odpow. w likwidacji w Goleszowie z powodu ukończonej likwidacji.

———

ZGUBIONO książkę wojskową, wystawioną przez 5 Baon Sanitarny w Krakowie na nazwisko Czader Edward, urodzony w r. 1906, zamieszkały w Jaworzu średniem Nr. 87. Książeczkę tą unieważnia się.

Kasa pośmiertna w Bielsku.

Zarząd Kasy Pośmiertnej w Bielsku zawiadamia wszystkich członków, że w ostatnich tygodniach zmarli następujący członkowie:

1. **Badura Anna,** zamieszkała w Kamienicy Nr. 222, zmarła w Roztropicach dnia 28 marca br. w 60-ym roku życia.

2. **Handzlik Anna,** zamieszkała w Kozach Nr. 464, zmarła w dniu 9 kwietnia br. w 68-ym roku życia.

3. **Mencler Karol,** zamieszkały w Kamienicy Nr. 188, zmarł dnia 7 kwietnia br. w 61-ym roku życia.

Cześć ich pamięci!

Uprasza się członków o regularne płacenie składek, celem uniknięcia nieporozumień przy wypłacie zasiłków. Przypominamy, że 79-ty znaczek jest do zapłacenia.

Redaktor odpowiedzialny Rudolf Dąbrowski w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.